

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 28 lutego 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz polityczny lub jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś** **Uczeń Szatana** **Jutro** **MAZEPA**  
**wiecz.** **wiecz.**

**Varieté Helenów.** **Nowe :: Debiuty.** **Międzynarodowe walki kobiet!**  
Od soboty dn. 24 lutego r. b.

**Kabaret „ERMITAGE“** **Nowe Debiuty**  
Dzielnia 18. **Przystępne ceny.**  
Początek przedstawień g. 10<sup>1/2</sup> w.  
Doborowa kuchnia.  
Od soboty dnia 24 lutego r. b.  
NATALJA MICHAJŁOWA FUSZKINA  
Ulubienica publiczności, wykonawczyni rosyjsk. narod. Refal.  
LEON WOLCHOWSKI (Autor)  
Popularny artysta Kabaretowy Komik—Monologista rosyjski.  
ZOFIA GORSKA  
Polski komik—Humorysta.

**TEATR WIELKI** Konstantynowska 16 **TEATR WIELKI.**  
Tylko trzy gościnne występy  
**Michaliny Łaskiej**  
w otoczeniu jej trupy warszawskiej. Dane będą:  
W niedzielę dnia 3-go marca 1912 r. **LULU**  
o godzinie 3-ej m. 15 po poł. po cenach zwykłych  
o godzinie 8-ej m. 15 wiecz. **Niebieska myszka**  
o godz. 8 min. 15 wieczorem  
Farsa w 3 akt. Jerzego Feydeu. Krotoczwila w 4-ach aktach. Farsa w 3 ch. aktach, E. Engla i J. Horsta.  
Bilety wcześniej nabywać można codziennie od g. 11 do 2 i od 5 do 8 wcz. w cukierni W. p. Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego. 1611-7 -1

Dzielnia 18. Sala Koncertowa Dzielnia 18.  
W środę dnia 28 lutego 1912 r., odbędzie się  
**Drugi Odczyt L. BELMONTA**  
O pocałunku w poezji: Mickiewicza, Słowackiego, Hejnego, Malczewskiego, Szekspira i t. d.  
oraz **ZAKAZANY POCALUNEK** w poematach Lermontowa i Or-Ota.  
Bilety codziennie do nabycia w czyteln. **Sztraucha Dzielnia № 16.**

**SALA KONCERTOWA** Dzielnia 18. **W czwartek d. 29 lutego o godz. 8 i pół wiecz.**  
**Wielki Koncert** **Keglera, Walterówny,**  
znanego niewidomego pianisty — — — p. H. przy akomp. p. **SEGALA** (nie-widomy)  
**Dobrzyńca**  
Bilety do sprzedania w księgarni p. Miszewskiego, Piotrkowska 87, i w składzie instr. muz. p. Teschnera Piotr 30, a w dzień koncertu w kasie od godz. 6-ej wieczór.

**Apteka** **Haematogen** **Apteki**  
**O. GESSNERA** **E. GESSNERA**  
w płynie i pastylkach, dla dzieci w postaci czekoladek, i wina. Używane z dobrym skutkiem przy anemii, neurastenji, ogólnym osłabieniu i t. p. 1670-2-1  
**ŁÓDŹ,** **wyrobu**  
Cegielniana 64 **w Warszawie**  
Aleje-Jerozolimskie 27.

Dzisiejszy numer składa się z 10-ciu kolumn.  
Kalendaryk.  
Sroda, d. 28 lutego 1912 r.  
Dziś: Leandra B. W.  
Jutro: Romana i Makarego.

**O Mahomecie.**  
Mahomet—dla nikogo nie jest to nowina—  
Wyznawcom swej religji zabroni pić wina.  
Gdy dziś żył, zakazem tym by się nie zmaszał.  
Bo by wiernym pić koniak Szustowa nakazał.

**Twórca konstytucji 3 maja**  
(Hugo Kołłątaj).

Nie jest to paradoksem, jeśli Kołłątaj nazwiemy twórcą konstytucji polskiej.  
Gorący patriota, każdą chwilę niemal swego życia poświęcający pracy nad odrodzeniem ojczyzny zarówno politycznem, jak i oświatowem, ekonomicznem i moralnem, będąc podkanclerzym, chylącej się do upadku, Rzeczypospolitej, przyjmował szeroki udział nad stworzeniem projektu konstytucji 3-go maja, która na zawsze pozostanie chlubną kartą w dziejach narodu polskiego.  
Zasklepiiony w zasadach szlachecko-klasowych organizm narodowy w dobie upadku niezależności politycznej, gdyby posiadał w łonie swem więcej mężów tej miary co Kołłątaj, możeby nie uległ temu smutnemu losowi i rozkładowi moralnemu.  
Jak na okres dziejowy, na jaki przypadają intensywne wysiłki Kołłątaja nad uporządkowaniem wielu spraw społecznych, należy przyznać, iż był on daleko idącym postępowcem, domagającym się zaprowadzenia radykalnych zmian w wielu dziedzinach ówczesnego życia politycznego i społecznego.  
Za najwyższą zasługę położyć należy jego gorliwe domaganie się i dążenia w zakresie reorganizacji szkolnictwa narodowego. Był on wprost prototypem i wzorem dla dzisiejszych pragnień narodowych w zakresie ojczyznej oświaty.  
Zapatrywania jego w sprawie konieczności wychowywania na ścisłych podstawach czystej wiedzy, są niezwykle wyraźnie zaakcentowane w jego dziełach i pismach. Dosyć nadmienić, że domagał się nawet, a był to na ówczesne czasy pogląd niezwykle progresywny,

**Zarząd Stowarzyszenia Komiwojżerów Ł. O. H. P.**  
ma zaszczyt zakomunikować, że w Sobotę 2 Marca o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Mikołajewska № 3/5 przedwyborcze **zebranie członków.**  
1826-2

publicznego wychowania kobiet, uważając, że wychowanie dziewcząt klasztorne pozostawia zbyt wiele do życzenia.

A należy zaznaczyć, że sam z poświęcenia należał do stanu duchownego.

W sprawach politycznych również, jak to już wyżej wspomnieliśmy, hołdował kierunkom radykalnym, jakkolwiek zarzucić mu można wszakże, że nie stanowczo trwał przy raz powziętych przekonaniach. Ta właśnie przyczyna i u współczesnych i u późniejszych jego biografów sprawiła, iż Kołłątajowi stawiano wiele zarzutów, szczególnie zaś, za udzielanie rady Stanisławowi Augustowi w sprawie przystąpienia do konfederacji targowickiej, na pamiętnej sejście królewskiej dnia 23 lipca 1768 r.

Na korzyść świątęgo męża zapisać należy, iż cała jego praca miała na celu dobro umiłowanej przez niego Ojczyzny. Nie szukał on zaszczytów lub zysków materialnych, lecz pracował szczerze i gorliwie nad podniesieniem kulturalnym i ekonomicznym własnego narodu na wzór zagranicznych.

Hugo Kołłątaj urodził się w roku 1750 w Niecisławicach pod Stobnicą w dawnym województwie Sandomierskiem.

Zmarł 28 lutego 1812 r. na Starem Mieście w Warszawie, na pierwszym piętrze domu, noszącego nr. hipoteczny 42. Pogrzeb odbył się cicho, tajemniczo, nocą, co rzecz prosta, da się u sprawiedliwiec nerwowym nastrojem umysłowym na początku 1812 r.

Owczesna „Gazeta Warszawska”, pod d. 3 marca, wspomina o zgonie i samym pogrzebie nader lakonicznie:

„Dnia 28 lutego wieczorem umarł w tej stolicy J. W. Imć Ks. Hugo Stumberg Kołłątaj, były podkanclerzy koronny, kanonik katedralny krakowski, orderów polskieh kawaler. Ciało tego męża, sławnego w świecie politycznym i uczonym, stosownie do ostatniej jego woli, czyli testamentu, zawieziono w ciichości na cmentarz Powązkowski, i złożono je w katakumbie wczoraj, dnia 2 marca”.

Zwyczajem dawnym, ponieważ ciało Kołłątaja nie było złożone w grobach rodzinnych, przewieziono serce jego do majątku Wiśniowo w Sandomierskiem i tam w specjalnej skrzynce złożono je w podziemiach kościelnych.

Dziś zatem święcimy stuletnią rocznicę śmierci męża niepospolitej dla naszej ziemi zasługi.

J. Garlikowski.

Towarzystwo filozoficzne w Krakowie z powodu stuletniej rocznicy zgonu Hugona Kołłątaja urządza ku Jego czci uroczystą Akademię, która odbędzie się dziś w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie wpół do 7 wieczorem.

Redakcja „Nowego Kurjera Łódzkiego” z okazji tej przestała na ręce Towarzystwa filozoficznego w Krakowie depezę następującej treści:

Towarzystwo filozoficzne  
Kraków.

Hołd Kołłątajowi w setną rocznicę zgonu śle

„Nowy Kurjer Łódzki”.

## Z powodu represji prasowych.

Komisja interpelacyjna Dumy państwowej przygotowała dla plenum Dumy referat o interpelacji w sprawie konfiskaty jednego z numerów dziennika „Stoliczka Orlak”. Dziennik ten został skonfiskowany za przedrukowanie wiersza Koreckiego p. t. „Dziad i wnuk”. Wiersz ten uprzednio był drukowany z zezwolenia cenzury w dzienniku „St-

wierny Kawkaz”. Komisja proponuje Dumie interpelację przyjąć i przy tej okazji wypowiedzi parę uwag ogólnych o represjach prasowych;

„Konfiskata wydatkowi jest zawsze związana ze znaczną stratą materialną dla wydawców, winna być zatem stosowana ostrożnie. Oprócz tego wogóle stosunek cenzury do prasy winien być od r. 1905 zmienić się zasadniczo, zgodnie z jasno wyrażoną wolą Najjaśniejszego Pana”.

Z okazji tej interpelacji ma być poruszona również w Dumie sprawa nowych konfiskat pism i dzienników.

## Bombardowanie Bejrutu.

—oo—

Prezydent gabinetu włoskiego Giolitti oświadczył dnia 22 b. m. w izbie deputowanych, że Włochy chcą prowadzić tylko wojnę kolonialną w Afryce, a dyplomacja europejska przyjęła z zadowoleniem nieklamanem do wiadomości tę deklarację jako rękojmię, że pożoga wojenna nie obejmie wybrzeży tureckich w Europie i Azji Majej. Tymczasem w sobotę rano, a więc w niecałe dwa dni po owem oświadczeniu, nastąpiło bombardowanie Bejrutu. Słowo prezydenta gabinetu, które miały podzielać jak oliwa, wyiana na wzburzone fale, zadał kłam jeden z kontradmirałów włoskich, który w sobotę rano bombardował Bejrut, Echa tych strzałów działowych na wybrzeżach Syrii odezwały się głośno w stolicach Europy, wywołując zaniepokojenie i rozmaite komentarze.

Zapoznajmy się przedewszystkiem z faktem. Otóż dwa okręty wojenne włoskie: „Volturno” i „Garibaldi” zawinęły w sobotę rano do portu w Bejrucie i zażądały, ażeby wali tamtejszy wydał im dwa tureckie okręty wojenne „Awn-llach” i „Angore”. Wedle urzędowego źródła tureckiego, tudzież wedle doniesienia londyńskiego biura Reutersa, komendant włoskich okrętów wojennych nie czekał na upływanie terminu, dane go władzom tureckim do dania odpowiedzi, lecz zasypał gradem kul okręty tureckie i zatopił je, a następnie bombardował konak i gmach urzędu cłowego. Z pośród ludności miejscowej zginęło według relacji angielskiej 60 osób. Miejscowa załoga turecka wyruszyła celem przeszkodzenia wylądowaniu włocho.

Natomiast rzymska „agencja Stefani” donosi: Ponieważ wiadomem było, że w Bejrucie znajdują się dwa tureckie okręty wojenne, celem ułatwienia kontrabandy wojennej i wykonania ataku na włoskie okręty, przewożące wojsko — otrzymały włoskie okręty wojenne rozkaz udania się do Bejrutu, zabrania o-wych tureckich okrętów i zburzenia ich.

Tak brzmią rozmaite doniesienia o bombardowaniu Bejrutu. Jak widzimy włosi przyznali się do akcji przeciwko okrętom tureckim w Bejrucie, ale nie mówią o bombardowaniu miasta, natomiast źródła tureckie i angielskie donoszą zgodnie o zatopieniu okrętów tureckich i bombardowaniu miasta, przyczem zginąć miało 60 osób.

Poznawszy fakt w ogólnych zarysach, można rozstrząsać pytanie, czy włosi naruszyli przepisy prawa międzynarodowego, czy nie.

Otóż zatopienie dwóch okrętów tureckich, które się schroniły do portu w Bejrucie, nie naruszyło wcale przepisów prawa międzynarodowego, i z tego powodu nie można Włochom czynić żadnych zarzutów.

Wprawdzie owe okręty tureckie nie miały żadnej wartości bojowej i nie mogły flocie włoskiej przynieść szkody — okoliczność ta jednakże nie może wcale wpłynąć na prawny stan sprawy.

Ostrzeliwanie konaku i urzędu cłowego, a nawet podobno bulwaru, napelnionego ludźmi, jest wprawdzie aktem, który obraża uczucia narodów cywilizowanych, ale z stanowiska prawnego odmiennie musi być sądzone.

Otóż dziesiąta konwencja w Hadze z dnia 18 października 1907 roku skon-dyfikowała tę kwestję w taki sposób, że nie wolno bombardować miejsc, które nie jest „détendu”, to jest bronionem.

Wolno więc tylko okrętom wojennym ostrzeliwać miejsca bronione. Do

konwencji nie przyjęto wniosku, że wolno okrętom bombardować fortece, z czego wynika, że same fortyfikacje nie wystarczają do pojęcia miejsca bronionego czy obronnego.

Musi w niem tedy znajdować się załoga gotowa do boju. Odnośnie do Bejrutu trzeba te okoliczności stwierdzić, chociaż turcy sami ogłosili, że załoga tamtejsza była gotowa do boju.

Dalej powiada konwencja, że bez względu na powyższe ograniczenia wolno bombardować wojskowe objekty, zakłady wojska lądowego i marynarki, składy broni i amunicji, wreszcie okręty wojenne, znajdujące się w porcie, chociaż miasto samo nie należy do rodzaju „détendu”. Te przedmioty wolno bombardować przy zachowaniu pewnych warunków i wtedy za mimowolne szkody, wyrządzone przez bombardowanie, państwo, które je wykonało, nie odpowiada.

Ale pozostają skutki polityczne, najważniejsze w podobnych razach. Otóż bombardowanie Bejrutu, gdyby nawet wcale nie kolidowało z prawem międzynarodowym, było ze strony włosków krokiem fałszywym. Francuzi zaliczają Bejrut do sfery swoich wpływów handlowych, a co za tem idzie i politycznych. Ludność tamtejsza jest przeważnie chrześcijańska i w interesach postuguje się prawie wyłącznie językiem francuskim. Tamtejsza kolonia francuska jest bardzo liczna i zamężna. Jednakże Anglija, Niemcy i Austro-Węgry utrzymują także ożywione stosunki handlowe z Bejrutem i dla nich bombardowanie tego miasta nie może być rzeczą obojętną.

Ale w pierwszym rzędzie interesowana jest Francja. Ze względu na to mocarstwo ostrzeliwanie Bejrutu było pomysłem niefortunnym. Opinia publiczna Francji nie zapomniła jeszcze o niedawnym fakcie, że włoskie okręty wojenne zawiokły do portu Cagliari dwa pocztowe parowce francuskie, podejrzane przez wlochoć o przewożenie kontrabandy wojennej. Nie bez znacznych trudności dyplomatycznych załatwiono tę sprawę, gdy obecnie włosi znowu drażnią Francję.

Ale nasuwa się jeszcze jedno, najdonioślejsze pytanie: Czy bombardowanie Bejrutu ma być rzeczywistym początkiem wielkiej akcji morskiej ze strony Wlochow? Wprawdzie rząd włoski twierdzi, że w Bejrucie chodziło mu tylko o przeszkodzenie kontrabandzie wojennej przez skonfiskowanie, względnie zniszczenie dwóch okrętów tureckich, ale Europa mimo tych zapewnień jest zaniepokojona. Włosci powtarzają często, że należy Turcji zadać cios dotkliwy poza Tripolisem, ale wiedzą, że na taki cios Europa jest niemniej czułą niż Turcja.

Wyzwanie w szranki całej Europy nie może być zamiarem Wlochow i dlatego bombardowanie Bejrutu jest zapewne tylko epizodem oderwanym, a nie ogniwem całości. Może Wlochy sądzą, że podobny epizod przypomni Turcji potrzebę pokoju, która tak silnie odczuwana jest w Rzymie.

## Miasto,

### o którym nie wiadano.

—▽—

Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej w Dumie podczas obrad nad budżetem ministerjum oświaty, jak opowiadają „Birz. Wiedomości”, miała miejsce następująca scenka:

Posel Skazołubow zwraca uwagę, że zalecony przez ministerjum podręcznik geografii Bielowa, wydany w roku 1909, pełen jest błędów. Wymienione są w nim miasta, które nie mają żadnego znaczenia, jak Koływan, a niema naprzykład, miasta Nowomikolajewska.

Prezes komitetu naukowego, akademik Sonin: Czyż jest takie miasto? Skazołubow. Nie tylko jest, ale liczy nawet 50 tysięcy mieszkańców.

Okazuje się, że o Nowomikolajewsku, który wyrósł samowolnie, nic nie wiadano w komitecie naukowym.

## Kooperatywa autorów polskich.

Utworzyła się w Krakowie najobliwsza z istniejących dotąd kooperatywy kooperatywa autorów, a ściślej beletrystów polskich, którzy związali się dla wydawania swych utworów na własny rachunek, z pominieciem kęgarzy-nakładców. Organizacja zarysowała się odrazu wcale pokaźnie, gdyż przystąpiło do niej dotychczas dziesięciu pisarzy, a mianowicie: Stefan Zeromski, Waław Sieroszewski, Gustaw Daniłowski, Andrzej Strug, Tadeusz Miciński, Artur Górski, Zofia Rygiel-Nakowska, Waław Grubiński, Piotr Chojnowski i Orkan. Kupiecką stroną kooperatywy zarządza spółka wydawnicza „Książka” w Krakowie. Organizacja, jak już z nazwisk autorów wynika, obejmuje wszystkie dzielnice Polski.

Jednocześnie z nią powstała druga organizacja, która na zasadzie nowej ustawy rosyjskiej o ochronie własności literackiej ma zabezpieczyć pisarzom polskim prawa autorskie, płynące z przekładów na język rosyjski, kładąc kres uprawianym dotychczas na wielką skalę tłumaczeniom rabunkowym. Jest to mianowicie zorganizowane również przez spółkę wydawniczą „Książka” w Krakowie biuro dla przekładów z literatury polskiej na język rosyjski. Organizacja polega na tem, że biuro nabywać będzie od autorów wyłączne prawo do rosyjskich tłumaczeń i z prawa tego będzie korzystać, ściągając wszelkie przekłady samowolne.

Obie organizacje przystąpiły już do działania. Kooperatywa autorów w najbliższym czasie rzuci na rynek księgarski kilkanaście tomów dzieł pisarzy powyżej wymienionych, między innymi powieści: Micińskiego „Faust”, Daniłowskiego „Magdalena”, Struga „Portret” i t. d. Biuro przekładów wypuści w tłumaczeniu na język rosyjski nową powieść Sienkiewicza o księżcu Jóζεfie, Weyssenhoffa „Soból i panna” i Zeromskiego „Urodę życia”.

## Wiadomości ogólne.

**Powszechne nauczanie.** W dniu 22 b. m. odbyło się w Radzie państwa połączone posiedzenie komisji finansowej i komisji w sprawie nauczania powszechnego. P. M. Durnow zwracał uwagę na to, że Duma znacznie podniosła uposażenia nauczycieli początkowych i w ten sposób pogwałciła przyjętą dotychczas zasadę, że ciała prawodawcze nie mogą zwiększać kredytów, żądanych przez rząd. Większość członków komisji nie podzieliła wszakże zdania P. M. Durnowa, choć obecny na posiedzeniu towarzyszy ministra oświaty bar. Taube również występował przeciwko etatom, ustanowionym przez Dumę.

**Zniesienie aresztu za długi.** Komisja Dumy do reform sądowych zaaprobowała projekt skasowania osobistych aresztów za długi w guberniach warszawskiego okręgu sądowego.

**Statystyka więzienna.** Główny zarząd więzień zarządził spis jednodniowy wszystkich uwięzionych dla złożenia statystyki w Dumie.

## Ze świata.

**Skazanie redaktora.** Sąd jawiczny w Gnieźnie skazał redaktora „Lecha” Błażaka na 300 marek kary za obrazę w artykule komendanta twierdzy Kładzka, będący w związku z pobytam tam ks. Gryglewicza.

**Proces trawicielki.** W Grudziądzu, rozpoczęła się przed sądem przysięgłych sensacyjna sprawa obywatelki miejscowej Karoliny Kipel, niemki, oskarżonej o poczwórne morderstwo, mianowicie o otrucie w krótkim czasie własnej matki, swego ojczyńca, jego pasierbicy i wreszcie swego męża. Do sprawy wezwano 73 świadków. Proces potrwa kilka dni i budzi olbrzymią sensację.

## Z Cesarstwa.

△ „Autonomja Polski“ w Moskwie, na zgromadzeniu nacjonalistów miejscowych, jeden z mówców, czech, zaczął mówić o autonomji Polski, lecz był niezwłocznie powstrzymany przez przewodniczącego. Innemu mówcy nie pozwolono ciągnąć dalej przemówienia z chwilą, kiedy dotknął kwestji medopuszczenia ludu na uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Skobelewa.

△ **Zajęcie w uniwersytecie petersburskim.** Z powodu nominacji prof. Udincowa na stanowisko prof. w uniwersytecie petersburskim bez zgody rady profesorskiej od kilku dni w uniwersytecie trwa nastroj podniecony. Studenci chcą udaremnić wykłady tego profesora, lecz przeszkadzają temu studenci związkowcy i policja.

W sobotę na wychodzących z sali studentów związkowców i prof. Udincowa napadli studenci opozycjoniści, zeszli i opali ich i chcieli strącić z okna na prof. ławę. Tylko wskutek przypadkowego zaczepienia się ławy uniknięto nieszczęścia.

△ **Pociągnięcie do odpowiedzialności:** Zyd Neuman, za wydanie broszury żydowskiej o wyborach do 4-ej Dumy państwowej, już skonfiskowanej, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z art. 129 kod. kar.

△ **Sensacyjne zeznanie.** Skazany na ciężkie roboty Kobachidze za zamordowanie księcia Dadeszkijaniego — złożył na ręce prokuratora oświadczenie, że sam umyślnie wplątał do procesu osoby zupełnie niewinne i prosi o ponowne rozpoznanie sprawy.

△ **Nieudatna grabież.** Pisma moskiewskie notują pogłoskę o wykryciu zorganizowanej grabieży w muzeum wojennem (Orużejnaja palata), jakiego miała dokonać grupa nieznanymi osobami, która zapisała się jako wycieczkowiec jednego z wyższych zakładów naukowych.

Podstęp wykryto i muzeum dla zwiedzających na pewien czas zostało zamknięte.

△ W „Związku narodu rosyjskiego“ na odbytem w Petersburgu posiedzeniu związku narodu rosyjskiego, członkowie, przybyli z prowincji, rysowali sprawy związku r. b. w smutnych barwach. Położenie jest ciężkie z powodu braku funduszu. Człon-

kowie ubywają. Nawet administracja hamuje działalność związków, np. gubernator kałuski, przeciwko któremu chcą wystąpić ze skargą.

## Z LITWY I RUSI.

× **Pisma litewskie.** P. Romuald Aczgowski otrzymał pozwolenie na wydawanie w Wilnie tygodnika w języku litewskim p. t. „Włosciann“ i pisma również w języku litewskim, które ukazywać się ma trzy razy na tydzień pt. „Dzwon litewski“.

× **Cmentarzysko.** We wsi Pobale, odległej o 8 wiorsty od Zagór, znaleziono cmentarzysko szkieletowe z przedmiotami z brązu. Część cenniejsza znalezionych przedmiotów została przesłana do muzeum w Mitawie, reszta zaś jest w posiadaniu znalazców gospodarzy: Złabisa, Bujtisa i innych.

× **Samobójstwo kursistki.** Zofja Kopelowiczówna, rodem z gub. kowieńskiej, córka bogatych rodziców, wychowanka wileńskiego gimnazjum żeńskiego, w nocy rzuciła się pod pociąg, przechodzący z Wilna do Mińska. Ostatnio samobójczyni uczyła się w mińskiej szkole dentystycznej.

Pozostawiona kartka brzmiała: „Umieram, nie widząc nic przed sobą“.

## Wiadomości krajowe.

+ **Z kolei Warsz. Wied.** Był dyrektorem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, inż. Afrosimow, mianowany został członkiem komitetu zarządu kolejowego.

+ **Z Tow. Gniazd Sierocych.** Zgodnie z par. 15 statutu, nakazującym, aby coroczne walne zgromadzenia odbywały się w marcu, Zarząd Tow. wyznaczył na nie dzień 14 przyszłego miesiąca, wieczorem o godz. 7 i pół.

Zebrań odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Warszawy, Miodowa nr. 3, pierwsze piętro od frontu, gdzie mieści się biuro Tow. Gniazd Sierocych.

O przybyciu na to walne zgromadzenie zarząd uprasza wszystkich członków Towarzystwa.

+ **Pod adresem tow. śpiących.** Zarząd „Lutni“ Warszawskiej, zbierając dane o istniejących Tow. polskich, uprawiających muzykę i śpiew, uprasza o nadesłanie pod adresem „Lutni“ (Warszawa, ul. Moniuszki nr. 5) następujących szczegółów:

- 1) Nazwy Tow. wraz z dokładnym adresem.
- 2) Daty założenia.
- 3) Treści hasła.
- 4) Liczby członków: czynnych, popierających, honorowych i dożywojących.
- 5) Sumy rocznego budżetu.
- 6) Składki członkowskiej.
- 7) Imiona i nazwiska kierowników artystycznych i ich zastępców.
- 8) Listy członków zarządu.
- 9) Nazwy towarzystw sąsiednich.

+ **Józef Mielnicki** w Krakowie zmarł wczoraj o godzinie 11 przed południem, na aneurizmie serca Józef Mielnicki, artysta teatru miejskiego. Był to ułanentowany, wybitny aktor, którego pamiętamy wszyscy ze sceny teatru Nowości i Małego, gdzie występował przez kilka sezonów zanim przejął się na scenę krakowską.

Przedtem Mielnicki był artystą teatru Polskiego w Łodzi i tu rozwinął najświetniejszą swą działalność artystyczną.

Celował w rolach lekkich amantów. Swoboda, dobry humor, werwa cechowały tę grę miłą, pogodną i żywą. Zmarł w sile wieku, licząc lat około 50-ciu.

+ **Curiosum.** Redakcja, wychodzącej w Sosnowcu „Iskra“ pragnęła zamówić nabożeństwo w celu uczczenia pamięci wieszczki Zygmunta Krasieńskiego lecz proboszcz tamtejszy ks. Białecki oświadczył, że nabożeństwa odprawiać nie będzie.

Z tego powodu „Iskra“ pisze: „Niechże sobie społeczeństwo polskie zakonoituje w pamięci tę odmowę i niech się dobrze zastanowi nad postępkami proboszcza.“

Dotąd zdawało nam się, że tylko chować na Wawelu nie wolno naszym wieszczom, obecnie ks. Białecki uważa, iż modlić się nawet za nich nie wolno“.

+ **Sprzedaż córki.** We wsi Zaturówicze, w pow. rypińskim, pewien średnio zamożny gospodarz sprzedał swą 28-letnią, bardzo ładną córkę za 2000 rubli. Kupił ją młodzieniec w wieku około 26 lat i wywiózł natychmiast do Argentyny.

+ **Zamknięcie fabryki.** Fabryka cukrów deserowych i czekolady

„Złoty Ul“ w Warszawie, własność br. Wakareczy, zamknięta została i sprzedana z publicznej licytacji. W fabryce pracowało około 100 ludzi, tak mężczyźni jak i kobiety.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 24-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów w teatrze Popularnym, które odbędzie się we Wtorek 5 Marca r. b. wybrałiśmy sensacyjną sztukę w 6-ciu odsłonach modnego pisarza angielskiego B. Shawa, p. t.

## Uczeń Szatana

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3	— — 60 kop.
4, 5, 6 i 7	— — 48
8, 9, 10, 11 i 12	— — 42
13, 14 i 15	— — 37
16, 17 i 18	— — 32
pozostałe	— — 27
boczne bliższe	— — 40
dalsze	— — 32
najdalsze	— — 25
Balkon 1 rz.	— — — 35
2 i 3	— — — 30
4 i 5	— — — 25
6, 7 i 8	— — — 20
Galerja numerowana	— — 20
Nienumerowana	— — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

## Z Sali Obrad.

**W Tow. pożyczk.-oszczęd.** W niedzielę o godz. 5 po południu w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, odbyło się doroczne ogólne zebranie członków piątego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zebrań zagałał prezes rady p. Antoni Charemza. Zebrań przewodniczył inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestia

2)

## BOURGET.

# Nowy Rok kpiarza.

Jak była ona również piękna na progu starożytnego kościoła św. Magdaleny, gdy w niedzielę, wychodząc ze mszy, zatrzymała się wraz ze swą matką w kruchcie. W niszy mieścił się posąg świętej Anny w kostymie bretońskim z wyrazem dziewiczej pobożności, która czyniła z niego mistyczny żywy obraz.

I epizody tego romansu rozwijały się przed oczami dziennikarza: te spotkania, nieśmiałe wyznania, przyjmowanie kwiatów, wymiana obietnic, potajemne uściski, niewinne pocałunki. Potem korespondencja została przejęta i obydwie rodziny zdecydowały się rozłączyć młodych ludzi, Elżbietę wysłano do ciotki w Saint Lo, a jego wyprawiono do Paryża.

Wszystko skończyło się bardzo zwyczajnie, ona zgodziła się wyjść za mąż, a on jakkolwiek już jej niewierny, nie mógł nawet oburzać się na jej niestałość, uczynił to jednak listownie ze zwykłą lekkomyślnością mężczyzny, którego ideałem, jak to rzekł jeden dowiecipny moralista, jest oszukiwanie kobiety wiernej.

Na tem się skończyło. Ustały wszakże stosunki pomiędzy pisarzem, a małowniczym miasteczkiem nad brzegiem Avre'u. Jego ojciec mieszkał w Verneuil jedynie wypadkowo.

Blondet mówił sobie niejedenkrotnie: „Powinienbym jednakże tam powrócić“.

I zawsze odkładał na potem ten projekt podróży, który miał być przedewszystkiem pielgrzymką dla zwiedzenia osobliwości miasta, jako to: starożytnego domu przy ul. Canon, Szarej wieży, wzniesionej przez króla angielskiego Henryka I-go, sklepien Notre Dame, a bardzo niewyraźnie tylko przewijał się cieniem jego pierwszej miłości. Nigdy o niej tak nie pamiętał, jak w chwili, gdy odpowiadał na ankietę.

„Pocóż widzieć ją znów? — zdecydował Blondet po tych rozmyślaniach. — Po to, by urzeć maskę pomarszczoną, wykrzywioną, zdefigurowaną, zamiast tej ślicznej twarzy, jaką mam przed oczami duszy, żeby ten żal, jaki mnie trawi, zamienił się w niesmak, ten sen majowy na posępną wizję grudnia? Napiszmy do niej, by nie być niegrzecznym, żeby nie przychodziła“. Wyjął papier listowy i zaczął pisać. Widocznie jednak odpowiedź zdania nie nasuwały mu się na myśl, gdyż ten zawodowy literat nie mógł ułożyć listu o odpowiedniej treści. Podarł jeden arkusz, drugi, trzeci, wreszcie powstał nagle. „A jednak pozwólmy jej przyjść. Ciekawy jestem, jakimi kłamstwami będzie usiłowała wytłumaczyć mu swoje małżeństwo“. W tej chwili niedaleki był od uwierzenia, że opuszczając go niegdyś, jego korespondentka z Verneuil rozbiła mu serce i zlamwała życie.

Oslupiałby literalnie, gdyby mu przypomniało, że wówczas prowadził pod ręką po restauracjach dzielnicy łacińskiej ładniutką osobkę, noszącą imię Irmy Gosse.

II.

Blondet nie zmienił nastroju w chwili, gdy wysiadł z samochodu w punkcie wskazanym w liście w umówionym dniu i o umówionej godzinie. Im bardziej chwila tego niezwykłego rendez-vous zbliżała się, tembardziej wyrzucił sobie swoją milczącą nan zgodę. O godzinie 6-ej zjawił się u niego jeden z jego młodych kolegów i dwie aktoreczki z jednege z teatryków. Można było usłyszeć zdaleka, jak szczebiotały:

— Kochany mistrzu, zabieramy cię...

— Ależ tak, Blondet, zjesz obiad z nami.

Przepędzimy wieczór razem. Są nowe kuplety, porządnie pieprzne... I pochowamy stary rok całą bandą...

Nastąpiło potem wyliczenie osób, należących do bandy.

— Jesteście bardzo uprzejmi — odpowiedział kochany mistrz — lecz ja obiaduję z krewnymi z prowincji.

— Zwolnią cię oni jednak zapewne o godzinie 10-ej. Przychodź do teatru do baignoire'u D.

— Zgoda. Dla większej jednak pewności, powiedzcie, mi, gdzie zamierzacie jeść kolację?...

Wymieniono mu restaurację, w której projektowano zjesz obiad i kolację.

— Jeśli panu to przypada do gustu, to wiesz gdzie nas znaleźć“.

Z temi słowami, które wypowiedziała jedyna z młodych osób, rozstano się.

(C. d. n.)





Sąd udaje się na naradę i po dziesięciu minutach wynosi decyzję:

Sprawa toczyć się będzie przy drzwiach otwartych, z tem, że w szczególnie drażliwych momentach sąd stosownie do swego uznania będzie usuwał publiczność.

Poczem o godzinie 12 minut 45 sekretarz drugiego wydziału, Piotrowski, rozpoczyna czytanie aktu oskarżenia.

Czytanie aktu oskarżenia trwało do godziny 4 m. 35.

W czasie czytania aktu, Macoch pilnie przysłuchiwał się treści, potakując lub przecząc ruchem głowy.

Kilkakrotnie zwracał spojrzenie na Helenę, lecz ona najwyraźniej unikała jego wzroku.

Po dziesięćminutowej przerwie, o godz. 4 m. 45, sąd wszedł, w celu zadania podsądnym zasadniczych pytań:

— Czy oskarżony otrzymał kopję aktu oskarżenia?

— Czy przyznaje się do popełnionej zbrodni?

Pierwszy zapytany Macoch odpowiada głosem pewnym, jakając się tylko nieco pod wpływem zdenerwowania.

Przyznaje się do zbrodni, zaprzeczając jednak kategorię, oskarżeniu o rozmyślne uplanowane zabójstwo. Jako człowiek nerwowo i zapalczywy, pod wpływem docinków Wacława i wypitego w znacznej ilości koniaku, popadł w stan zupełnej nieprzytomności i zupełnie nie wiedział, co czyni.

W długiej przemowie, Macoch od początku opisywał swój stosunek do kuzyna i przypominał wszystko, co dla „zrobienia z niego człowieka“, uczynił. Macoch mówił po polsku i w czasie, kiedy tłumacz przekładał jego słowa na język urzędowy, — podsądny obmyślał dalsze zdania.

W czasie zeznań Macocha wesołość budzi opis obiadu klasztorowego. Na zapytanie, z czego składał się zwykle obiad w klasztorze, opowiada z wzruszającą prostotą:

— Obiad?... Jak w każdym klasztorze: zupa, sztuka mięsa, potrawka jaja, potem pieczywo...

Przerwano mu w połowie zdania, — inaczej skończyłby pewnie na deserze, czarnej kawie, likierach...

Macoch mówił blisko 1½ godziny.

W czasie zeznań Macocha — Helena uważnie patrząc na niego, śledziła jego mowę, marszcząc chwilami brwi z wyrazem wielkiego niezadowolenia.

Następuje badanie oskarżonych: Pianki, Błasiłkiewicza, Starczewskiego, Pertkiewicza, Olesińskiego i Heleny Macochowej.

Starczewski do winy się nie przyznał, wysłanie zaś telegramu i listu ostrzegającego Macocha tłumaczy przypuszczeniem, że Macocha poszukują z powodu długów, na których uciążliwość często utyskiwał.

Helena wszelkie objaśnienia odkłada na później.

Bazyli zaprzeczył kradzieży pieniędzy z celi Gawelczyka, resztę objaśnień przyrzekając dać później.

W końcu prokurator Katranowski zadał Macochowi 3 pytania: 1) za co uderzył Wacława Damazego w twarz na weselu i czy byli na to świadkowie; 2) czy dużo pili w dniu krytycznym trunków i jakie gatunki i 3) ile czasu upłynęło od uderzenia do zabójstwa.

Macoch odpowiedział, iż uderzony został przed weselem przy Helenie innych świadków nie było; pili koniak i wino, Wacław wypił z 8 — 10 kieliszków koniaku; ile czasu upłynęło od chwili uderzenia w twarz do zabójstwa, — nie wie, bo był nieprzytomny.

O godzinie 6 minut 15 rozpoczęto zaprzysiężenie świadków.

Sąd wyliczył od przysięgi o. Piusa Przeździeckiego, o. Wincentego Olszewskiego — paulinów, ks. Czapkę z Niemców i ks. Dąbrowskiego z Parzmic; nadto brata i ojca Damazego, Pawła i Franciszka Macochów, siostrę Heleny — Zajczkowską, brata — Wacława Krzyżanowskiego; adwokat zaś Piotrowski zrzekł się świadka Zasepy.

O godzinie 7 min. 20 prezes przerwał posiedzenie.

## Nietykalność osobista.

Znany projekt ustawy o nietykalności osobistej, złożony izbie państwowej jeszcze przed pięciu laty, opracowany przez komisję pod przewodnictwem posła Gołobowa i zwrócony przez izbę do ponownego opracowania, oczekwał się wreszcie powtórnego rozważenia w komisji, na ten raz pod przewodnictwem bar. Meyendorfa, który poprawił nieudolny projekt Gołobowa.

Poprawiony projekt streszcza się w następujących głównych zasadach:

1) nikt nie może być karany inaczej, jak z wyroku sądowego; znoszą się wszystkie obecne prawa administracji i policji co do nakładania kar, zastępujących kary sądowe;

2) osoby, podejrzewane o przestępstwo nie mogą być aresztowane bez rozkazu władz sądowych, chyba, że вина jest jasna, albo winny chce zbiedz lub nie ma stałego miejsca zamieszkania;

3) policja może zatrzymywać osoby, bezpośrednio grożące bezpieczeństwu osób pojedynczych lub ludności, lecz protokół w tym razie winien być niezwłocznie zakomunikowany sędziemu pokoju;

4) osoby prywatne mogą zatrzymać każdego, kto dopuszcza się czynu szkodliwego dla życia, zdrowia, majątku lub czci i powinny niezwłocznie oddać go w ręce policji;

5) aresztowani po upływie 24 godz. powinni być przez policję wypuszczeni, albo odstawieni do sędziego pokoju lub sędziego śledczego;

6) sędzia w ciągu 24 godzin winien zbadać aresztowanego i wydać rozkaz na piśmie o jego uwolnieniu lub uwięzieniu;

7) policja nie może bez rozkazu władz sądowych zarządzać rewizji, ani zabierać dokumentów lub korespondencji chyba, że winnego zastano na gorącym uczynku, albo ślady przestępstwa starano się zatrzeć. W tych wypadkach, gdy policja własną władzą wymierza karę administracyjną, wino będzie jej postanowienie zaskarżyć przed wpływem dwóch tygodni.

Po ostatecznym ułożeniu projektu przez komisję z udziałem bar. Meyendorfa będzie on przedstawiony pełnej Izbie. Trudno jednak przewidzieć, czy ten ważny projekt przejdzie przez Izby w tym roku.

ale z wicekonsulami: rosyjskim i niemieckim, którzy byli zatrzymani przez tłum, ale wyprowadził ich arab, siadłszy na koziej pojeździe. Napadu na nich nie dokonano. Według doniesień walego szczegóły rozruchów tłumu są ukrywane, choć fakt zrabowania składu broni potwierdzono urzędowo.

Konstantynopol, 27-go lutego. Panuje tu wielkie oburzenie przeciwko włochom. Szanse pokojowe zmalały bardzo.

**W sprawie strajku górników.**

Londyn, 27 lutego. — Donoszą urzędowo, że prezes ministrów z innymi ministrami naradzał się po obiedzie z przedstawicielami robotników górniczych. Na wniosek Asquitha utworzono specjalny komitet robotniczy doradczy do układow z rządem. Następnie odbyła się narada ministrów z tym komitetem. Wczoraj ministrowie naradzali się z komitetem właścicieli kopalń. Układy przeciągną się i przez dzień jutrzejszy.

Londyn, 27 lutego. — Tow. kolejowe postanowily w razie strajku górników ograniczyć ruch pociągów pasażerskich. Ministerjum wojny zarządziło wojskową ochronę kolei.

**Przybycie delegatów republikańskich.**

Pekin, 27 lutego. — Przybyli do stolicy delegaci rządu republikańskiego z Nankinu, uroczyste powitani przez władze cywilne i wojskowe, deputacje handlowe i kupieckie. Wzdłuż ulic przejazdu delegatów ustawilo się wojsko szpalierami. Dnia 28 b. m. delegaci będą przyjęci przez Juanszika. Jak mówią będą też oni mieli audiencję u cesarzowej wdowy.

Pekin, 27 lutego. — Przybył do Pekinu jako osoba prywatna Tanszua z powodu urodzin cesarzowej wdowy. Dygnitarze według dawnego zwyczaju składali w pałacu życzenia.

## Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzki“.

Znowu jedzie.

Berlin, 28 lutego. — „Tagliche Rundschau“ donosi, że cesarz Wilhelm wyjedzie 19 marca z Berlina i 20 przybędzie do Wiednia, gdzie zabawi jeden dzień, jako gość cesarza Franciszka Józefa.

Wieczorem tego samego dnia uda się cesarz Wilhelm do Poli, gdzie spotka się z następcą tronu arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem. — Stamtąd uda się cesarz Wilhelm do Wenecji, gdzie 22 marca przybędzie król Wiktor Manuel.

Z Wenecji uda się cesarz Wilhelm do Korfu.

**Flota włoska pod Tasos.**

Berlin, 28-go lutego. Z Konstantynopola donoszą, że dwa włoskie okręty wojenne pojawiły się koło Cavalla naprzeciw wyspy Tasos i skierowały armaty na miasto. Po pewnym czasie okręty te, nie strzelając, oddaliły się w kierunku Dardanelów.

**Prezesura koła polskiego.**

Wiedeń, 28-go lutego. Dzienniki zamieszczają już życiorysy prezydenta d-ra Lea, uważając jego wybór na prezesa koła polskiego za zapewniony.

**Panika w Salonikach.**

Saloniki, 28-go lutego: Komendant twierdzy wydał rozkaz, aby poczyniono wszelkie przygotowania do obrony, ponieważ zachodzi obawa powtórzenia się podobnych zajęć, jak w Bejrucie. W mieście panuje wielka panika.

**Pod Derna.**

Paryż, 28 (2) — Z Dery donoszą dzienniki, że podczas onegdajszej walki pod Derna, Turcy zabrali Włochom kilka armat i zniszczyli wybudowane przez Włochów fortyfikacje. W bitwie

tej kilkuset żołnierzy włoskich zginęło lub zostało rannych.

**Mowa Kramarza.**

Praga, 28 lutego. Wczoraj wieczorem wygłosił poseł Kramarz w zgromadzeniu klubu młodoczeskiego mowę o sytuacji zagranicznej i oświadczył, że jeżeli minister spraw zagranicznych hr. Berchtold chce znaleźć drogę do Petersburga, to powinien szanować narodowe uczucia Rosjan, a więc zaniechać przedewszystkiem prześladowania rosyjsko-prawosławnej ludności w Galicji, które wywołuje w Rosji wielkie wzburzenie. Także wobec serbów i chorwatów powinno się prowadzić inną politykę.

**Demonstracje chorwańskie.**

Sarajewo, 28 lutego. Przedwczoraj urządzili studenci i mieszkańcy Mostaru demonstracje przeciw węgrom, podczas której spalono dwa węgierskie sztandary. Policja przy pomocy wojska przywróciła spokój bez starcia z demonstrantami.

Aresztowano 19 osób, jednakże wypuszczono je następnie na wolność.

Wczoraj odbyły się demonstracje w Banjaluce, które też przeszły bez wypadku.

**Wielki strajk węglowy.**

Londyn, 28 lutego. W namiętnym tonie zredagowana odezwa socjalistów wzywa robotników, aby zaniechali wszelkiej drogi interwencji, pośrednictwa i rozstrzygnięcia przez sąd polubowny.

Odezwa radzi robotnikom, aby bez głosowania robotników nie zawierali żadnej ugody.

## Z ostatniej chwili.

**Zgon ofiary napadu.**

Napadnięty onegdaj na ulicy Zawadzkiej Ferdynand Hoffman dziś zmarł wskutek odniesionych ran w szpitalu św. Aleksandra. (a)

## Odpowiedzi Redakcji

**Zaraniarzowi.** „Zaranie“ nie zostało zawieszona. Dostać je pan może w Biurze dzienników „Promień“.

## Panna (polka)

z patentem rządowego gimnazjum (odsłonek), kilkoletnią praktyką, przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum i udziela korepetycji. Ofert y w Red. Kurjera pod lit. H. S. 1690—4—

Wszystkim, którzy raczyli czynny przyjąć udział na balu dnia 24 b. m. w sali „MANNERGESANGVEREIN“, na korzyść tow. dobr. „POMOC“, Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

## SZCZURY

I myśli teści szybko i pewnie pasta przygotowana w aptece A. Zalewskiego w m. Kawię gub. Piotrkowska. Cena funta 1 rub. 20 kop. z przesyłką 1 rub. 45 kop. Próbne miłe pudełko są do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 1817—24—1

Czas odnowić prenumeratę.

**Miljoner zabójcą syna.**  
Kofogrzyw, 27 lutego. Właściciela dóbr Cherowa z Czuchłamu, który zabił syna, komisja sądowno-lekarska uznała za obłąkanego.

**Po bombardowaniu Bejrutu.**  
Konstantynopol, 27-go lutego. Według dalszych doniesień z Bejrutu zajęcie wydarzyło się tam nie z konsulami,

**Teatr Popularny** Konstanyńska 16.

W PIĄTEK DA. 1 MARCA 1912 r.

## Uczeń Szatana

Sztuka w 6ciu aktach B.Shawa.

Bilety po cenach **zniżonych do połowy** nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawi. do g. 1-ej po poł., Od 5-ej w kasie teatru po cenach normalnych. 887—2—7



# KAKAO VAN HOUTENA



## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włoś, wenerycznych i moczopięciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-4L. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaże wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych), Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 - 2 i od 6-9, dla pań od 5 - 6; osobna poczekalnia.

## Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że termin do zwołania zwykłego ogólnego zebrania członków Towarzystwa wyznaczony został na dzień 215 Kwietnia 1912 r., godzinę 4-tą po południu, w domu przy ulicy Średniej № 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa za rok finansowy 1910/1911.
- 2) Projekt do etatu na rok finansowy 1911/1912.
- 3) Wniosek 20 stowarzyszonych o udzielenie zasiłku w ilości Rb. 30000 na budowę polskiego teatru w Łodzi.
- 4) Wniosek 21 stowarzyszonych o udzielenie z funduszu Towarzystwa zasiłku na budowę przytulku noclegowego w Łodzi.
- 5) Wybór jednego Dyrektora, w miejsce wychodzącego po 3-ch letniej kadencji Adolfa Dobranickiego.
- 6) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora, w miejsce wychodzącego po 3-ch letniej kadencji Karola Wutke.
- 7) Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczoego, w miejsce wychodzących po 3-ch letniej kadencji: Rudolfa Zieglera, Aleksandra Walisza i ś. p. Franciszka Schimmla.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa mogą u poważnie jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdania za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia nikt do sali zebrania wpuszczonym nie będzie.

1822-1-1

## Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowość! Nowość!

# Józef Weyssenhoff ZNAJ PANA

Wydanie wytworne. Cena rb. 1,50

Tegof autora poprzednio wydane:

SOBÓL I PANNA. Cykl myśliwski.	2,20
DNI POLITYCZNE. Serja I. NARODZINY DZIAŁACZA (rok 1905).	1,—
Serja II. W OGNIU (rok 1905-6).	1,—
EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracjami Henryka Weyssenhoffa. Rb. 2,50; w wykwinnej opr.	4,—
HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucji.	2,—
SPRAWA DOŁĘGI.	1,80
SYN MARNOTRA WNY.	2,20
UNJA. Powieść litewska.	2,—
ZA BŁĘKITAMI Z ilustr. K. Górskiego. Rb. 1; w ozdubnej oprawie.	1,40
ZARĘCZYN JANA BIELKIEGO, Z ilustr. K. Górskiego. Wyd. 2-gie Rb. 1; w ozd. opr.	1,40
ZYWOT I MYŚLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wydanie 4-te.	1,50

1800-3 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 1 Marca r. b.

### Belle Marion

Spiewaczka

Les Antonoff Trio

Oryginalne spiewy i tańce

### Diawal

Rosyjski humorysta. Prolongowany

### Arzurff duo

Jedna kobieta i mężczyzna młotator kobiet.

### Niszczyciel szuczurów

150 tywych szuczurów myszy na scenie, 10 żywych kotów

### Hünler Com

Gimnastyczny akt na drucie i welonypedach.

### Lili

7 letnia na świecie. Najmniejsza na świecie tancerka i subretka.

### The Steinrettys

Akrobaci parterowi.

### Stamer duo

Wiedeński kontrastowy duet.

### Mlle Amanda

Recital ekwilibryści.

### M-r Sidoni

Recital ekwilibryści.

### Urania-bis

Pod weranda Koncerty Rumunskiej kapeli Kapel, Stejau.



## Do sprzedania nowy dom drewniany

o 4 ch mieszkaniach, plac 1020-owy 66x58 łokci przy ul. Łągowickiej; wiadomość ul. Lutomierska № 10 u W Makowskiego. 1637-3-1

## PLAC

88 X 55, do sprzedania przy ulicy Włanowskiej w Widzewie, wiadomość Targowa № 49 m. 9.

## :: Luna ::

Od 27-go lutego do 1-go marca wspaniały program.

## SZERLOK HOLMES

dramat w 2-ch częściach Nowe sensacyjne zdarzenia

## Przed obliczem śmierci

dramat

## Jaś krótkowidzcy

komedia

## Dziennik Pathe

ostatnia kronika

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

## „EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstanyńska 5

Telefonu № 28-01.

Polona Stan Panion w Łodzi i okolicach

## NAJPIĘKNIJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manjeur) czyszczenie paznoga farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresu perukarstwa wchodzące jako to: laki turbanowe warkocze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonuwana, pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 6 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

## Dr. M. Papierny

Akuszki i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 pól pop do 6 pól po południu.

Ulica Południowa 23

Telefonu № 16.88 2640

## SPECJALISTA Chorób akornych, wenerycznych i niemocy pęciowej

## Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie i chorobie prep

leczenia elektrycznością masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 33

od 9-11 i od 4-6 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 1 0

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilia, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-6 po południu. 7113-0

## Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje: od 9-11 g. rano

4-8 g. popoł. W niedziele święta od 10-1 g. rano.

Telef. 26-26.

## Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10-11. od 4-6 po poł. Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

## Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu

zamieszkał w Łodzi.

Zawadzka 10.

Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.

Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w

## Dr. REJT

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród żyłnie.

Leczenie elektrycznością (elektro-

zjem) i masażem wibracyjnym.

Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęcia: od 8-11 rano i od 4-5 wiecz. W niedziele i święta 3-2 po p.

## Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

## Dr. Litmanowicz

Krótką 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęcia: od 8-10 i 4-5

# Karol Michałski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Maszyny do pisania „The Yost Typewriter C-o L-td” Bridgeport. U. S. A.

Orkiestryjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

## Lyrk A. Devigné.

Dziś, 28-go Lutego 1912 r.

**Wielkie wspaniałe przedstawienie** Bierze udział cała trupa i nowi debiutanci.

ANONS. W tych dniach debiut znanych **10 Martonis.**

**4 KAROLI 4** pierwsi królewko-węgierscy magnaci jeźdźcy

**Dalszy ciąg międzynarodowego SCHAMPJONATU**

**WALKI** francuskiej

**DZIS 3 WALKI**

**Spirido** — Władysław **ZBYSZKO**  
Grecja — Cyganiewicz  
Student uniwersytetu Wiedeńskiego

**KOLOTIN** — **STRENGE**  
Rosja — Szampion świata

**Rakowitz** — **Madralli**  
Serbia — Turcja

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w.

## Hematogen GREJNER.

Dozwolony przez Radę Lekarską z decyzji za № 679.

**Najlepszy środek przeciw małowistości i anemji,** użycie takowego jest niezbędne do lepszego odżywiania się, wzmocnienia organizmu i poprawienia apetytu po przejściu przeciągających się chronicznych cierpień. Do sprzedania we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1787-24

**Wystrzegajcie się falsyfikatów.**

Reprezentant dla Królestwa: Herman Szpigelman Warszawa. Królewska 31.

## Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ścisłe, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**”  
**Piotrkowska 31, telefon 1200.**

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Daleci”, „Gazeta Świętochna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kołce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

## Mydło Nafciane

z marką **Latarnia Morska** fabrycz.

przygotowane sposobem angielskim  
**Najwydatniejsze mydło**

**do prania bielizny**

Przy użyciu nie niszczy bielizny i daje śnieżną białłość.

**Edmund Bogdański w Łodzi, Dzielna № 30.**

dawniej „**Hordliczka i Stamirowski**”

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych składach aptecznych i mydlarniach r1829-8-1

### Kto szuka:

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy.

### Kto potrzebuje:

inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

### Kto chce:

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handel,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniędzy  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**

uzyska to przez

**OGŁOSZENIA**

w „**Nowym Kurjerze Łódzkim**”.

Pracownia Sukien Damskich

## R. Góreckiej

**Łódź, Zachodnia 30**

(róg Konstant.) m. 10

(2-gie piętro)

wykonywa suknie balowe,

wizytowe, kostjomy i t. d.

Po cenach bardzo

przystępnych

W Sobotę uciekło

## 10 Gołębi

(Koburger Lerchen)

Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem 50 kop. za sztukę odebrać. Podlesna 7, Karol Geppert, 1824-3-1

## Prośby

Zestawiam prośby, zażalenia, skargi apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

**M. Baum, Piotrkowska 31.**

## T-wo Kolonji Letnich

dla dzieci żył m. Łodzi poszukuje na 4 letnia mieszkanie (od maja do września) gospodyni, dozorczyni oraz dozorców. Oferty wraz z krótkim opisem dotychczasowej działalności do 15 marca przysyłać wiceprez. p. Berlinera-Blauowa Targowa № 46 (do god. 4 pp. osobliście). 1648-2-1

## Ogłoszenia drobne.

Angielskiego udziału słuchacz wyższych kursów w Londynie, patent rządowy. Dzielna 35. Kantrowicz. 1623-3-1

Angielski Korrespondent znający także rosyjski, polski i niemiecki język, poszukuje posady. Oferty Kurjer Łódzki dla „Jamesa”. 1631-3-1

Billard kregielkowy w dobrym stanie do sprzedania niedrogo, byle zaraz. Ul. Rzgowska 37. w piwiarni. 1655-3-1

Dom murowany z oficyną płacem w Turku (miasto powiatowe.) Sprzedam tanio lub zamienię na plac, Bogdański Dzielna № 30. 1830-6-1

Francuska, średni wiek poszukuje posady. Oferty w Kurjerze dla „F. V”. 1657-2-1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31 m. 6 Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6. 1492-0-1

Potrzeba czeladzi szewskich, na galanterję. Zawadzka № 5. R. Freilich. 1627-3-1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet z kaucją rb. 5. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 1859-5-1

Pokój frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Wschodnia 74 miesz. 8 (przy Dzielnej.) 1645-3-1

Papier gazetowy na pudry i luty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

Skradziono kartę od paszportu, S wydana z fabryki kołder Heinego, na imię Antoniego Nadalskiego. 1658-1-1

Skradziono weksel m. diablo, S wystawiony przez małżonków Szerpatowskich, na zlecenie Agaty Madejskiej. Zastrzeżę się przed nabyciem: weksel nieważny. 1656-3-1

Tanio do sprzedania różne meble, łóżka z materacami, szafę, tremo, bielizniarka i urządzenie kuchenne. Ul. Rozwadowska 27 m. 21. 1600-4-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Topolec, pow. Opoczno, gub. radomskiej, na imię Biny Mydlarskiej. 1619-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Łazisko pow. brzezińskiego, na imię Karola Kotarskiego. 1624-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Zadzim pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Kowalczyka. 1632-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Kazimierz, pow. łódzkiego, na imię Rozalii Strauss. 1635-3-1

Zaginiony paszport, wydany przez burmistrza m. Kutno, gub. warszawskiej, na imię Wacława Michała Rogowskiego. 1646-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Białaczew, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Marjanny Andrychiewicz. 1646-3-1

Zaginiony karta od paszportu, S wydana z mechanicznej ślusarni Jana Kunzla, na imię Andrzeja Stańczyka. 1647-1-1

Zaginiony karta od paszportu, S wydana z fabryki Millera i Seide, na imię Bronisława Reslera. 1651-1-1

Zaginiony karta od paszportu, S wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefy Leskiej. 1654-1-1

Zaginiony chłopiec lat 15, nazwiskiem Leon Kubik, blondy, oczy brzo, ubrany w garnitur uczniowski, kto by wiedział o takimowym zechce odprowadzić lub zawiadomić rodziców. Bałuty, ul. Sikawska № 9. Kubik. 1660-3-1

Zaginiony paszport wydany z gminy Leśmierz, powiatu łęczyńskiego, gub. kaliskiej, na imię Jadwigi Zawieracha. 1616-3-1

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY

## „SZCZUTEK”

wychodzi w Warszawie w każdy czwartek.

Rocznik 5 rb., półrocznik 2 rb. 50 kop., kwartalnik 1 rb. 25 kop.

V rok istnienia. r1030 6 1 Redaktor: wydawca: Adolf Starkman